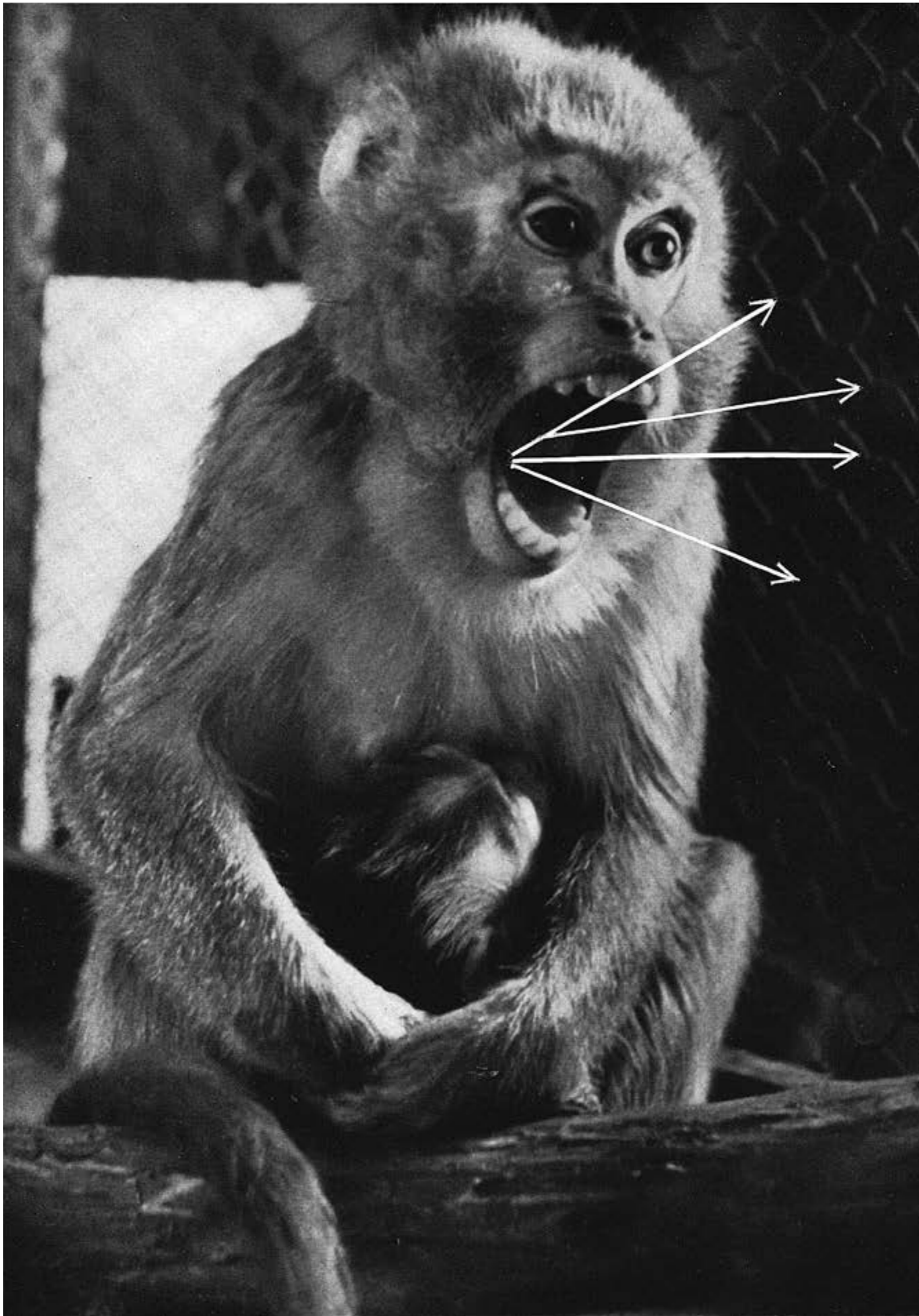




## EVA KOŹÁTKOVÁ



FAZY SNU

STAGES  
OF SLEEP

Obsesyjne malpowanie zachowania, gestów i mimiki innych ludzi, które prowadzi do utraty tożsamości i identyfikacji ze swoją osobą. Ryba, szukając ratunku przed zębami drapieżników, w wyniku ewolucji zmieniła płetwy na skrzydła, aby szybować ponad morskimi falami. Mieszkańcy dwóch naprzeciwległych bloków, którzy nigdy się nie spotkali, codziennie o tej samej porze spoglądają na siebie przez okna, komunikując się bez użycia słów. Trudno szukać racjonalnych powiązań pomiędzy kolejnymi obrazami, które składają się na prace Ewy Kořátkovej. Ich wspólna

narracja operuje surreálną i oniryczną poetyką. Każda z prac jest odrębnym studium przypadku. Ich kolejne odsłony łączą się ze sobą jak w strukturze klączy Deleuze'a i Guattariego. Jak rozumieją nasze zachowania zwierzęta, i w jaki sposób udaje się nam z nimi porozumieć? Co skłania nas do przekraczania naturalnych ograniczeń naszego ciała? Te pytania nurtują Kořátkovą. Artystka, szukając nań odpowiedzi, zbiera i kataloguje dziwne przypadki, intrygujące historie i relacje z wątpliwych etycznie naukowych eksperymentów z poprzednich dekad. Niezwykle fenomeny układa

w formy kolaży i wieloelementowych instalacji, na które składają się cytaty z popularnonaukowych książek, przedmioty nasuwające na myśl pomoce naukowe, archiwalne zdjęcia, grafiki oraz odręczne rysunki. Nadzrędnym celem, który emanuje z tych działań, jest próba odpowiedzi na pytanie o to, jak funkcjonuje jednostka w złożonym kulturowo społeczeństwie i jak to współżycie wpływa na jej naturalne odruchy i instynkty. W tej wielowątkowej opowieści być może odnajdziemy własne fascynacje i obsesje, które nam samym wydają się niewytłumaczalne.

Compulsive aping of other people's behaviour, gestures, and facial expressions may lead to a loss of identity and connection with one's self. Fish developed wings over the course of evolution to be able to fly above the ocean and escape predators. Inhabitants of two opposite buildings look at each other and communicate non-verbally through their windows every day at exactly the same time, although they have never met in person.

It is hard to find rational connections between subsequent images that make up Eva Kořátková's works. Her narrative uses surreal and oneiric poetics. Each of Kořátková's works is a separate case study

whose subsequent stages become linked like in Deleuze and Guattari's concept of the rhizome. How do animals understand our behaviour, and how do they manage to communicate with us? What forces us to overcome the natural limitations of the human body? These are some of the questions that bother Kořátková. In her quest for answers, she collects and catalogues strange cases, intriguing stories, and accounts of ethically-dubious scientific experiments from the previous decades. Later she arranges them as collages and multi-element installations consisting of quotations from scientific books, items resembling study aids, archive photos,

graphics, and thumbnail sketches. Her overarching aim is to address the question about how an individual functions in a culturally diversified society, and how such existence affects our natural reflexes and instincts. This multilayered story is woven from fascinations and obsessions that may seem both familiar and inexplicable to us.

Piotr Stasiowski, kurator wystawy / curator of the exhibition



**PRZYPADEK Nr 18**  
(Nocni wędrowcy)

Grupa bardziej wrażliwych pacjentów budzi się w nocy i zaczyna chodzić po budynku. Pograżeni są w półśnie. Wędrują w ciszy po pokojach i korytarzach i nigdy nie próbują nawiązać ze sobą kontaktu. Nie gubią się. Swoją obecnością budzą budynek, który z kolei przerywa ich sen. Pacjenci tworzą teraz dwie grupy - nocnych wędrowców, którzy śpią lub odpoczywają w czasie dnia, i tych, którzy w nocy mają głowy pełne dziwnych snów i obrazów, ale czekają na poranek, żeby się obudzić i funkcjonować za dnia.



**PRZYPADEK Nr 21**  
(Dobrowolne odosobnienie)

Grupa ludzi poddana jest hipnozie. W czasie snu wmawia się im, że nie mogą pod żadnym pozorem wyjść z domu. Po wybudzeniu wierzą, że na zewnątrz czeka niebezpieczeństwo - drapieżne zwierzęta, zatrute powietrze i inne pułapki. Wskutek tego przez ponad rok nie opuszczają wnętrza budynku. Nikt ich nie pilnuje, drzwi są otwarte, nawet sąsiedzi próbują bezskutecznie namówić grupę ludzi do wyjścia, jednak w ich mniemaniu dom jest jedynym bezpiecznym miejscem. Podejmują decyzję, żeby żyć wyłącznie na swoim ograniczonym „placu zabaw”.

**CASE No. 21**  
(Voluntary Detention)

A group of people is put into hypnotic sleep. While asleep they are told that they must not leave the house under any circumstances. They are made to believe that there is something dangerous waiting for them outside - wild animals, poisonous air or some other traps. After they wake up, they live in the house for more than a year without ever leaving its rooms. No one stops them, the doors are open, their neighbours try to persuade them to go out, but to no avail. They make themselves believe that the house is the only safe territory and confine their everyday activities to this limited 'playground'.



**PRZYPADEK Nr 12**  
(Żywe zegary)

Mieszkańcy naprzeciwległych budynków komunikują się ze sobą, wyłącznie za pomocą gestów, ruchów, czy też zapalając i gasząc światło. Ustalają godzinę, o której pojawiają się w oknie i spoglądają wzajemnie na siebie. Te „spotkania” są ich jedyną formą komunikacji, nigdy nie rozmawiają ze sobą za pomocą słów. Jednak dzięki nim stają się dla siebie ważni, co pozwala przezwyciężyć im swoją izolację. Ponieważ zawsze czekają w oknie o konkretnej godzinie przeobrażają się w żywe zegary.

**CASE No. 18**  
(Night Walkers)

A group of more sensitive patients wake up in the night and walk through the building. They are neither dreaming nor completely awake. They walk silently in the rooms and narrow corridors without any contact with each other. They do not get lost. They activate the building with their presence, and the building interrupts their sleep. The patients divide themselves into two groups - night walkers who sleep or rest during the day, and those whose heads are full of strange dreams and visions at night and wait for the morning to wake up and function during the day.



**CASE No. 12**  
(Living Clocks)

Inhabitants of two opposite buildings communicate with each other just by gestures, body poses, or by switching on and off the light in their rooms. They arrange a time to 'meet' and at this specific hour they both appear in their opposite windows to face their neighbour. They never meet personally, but they become important to each other because of their everyday meetings, which help them in their isolation. Since each neighbour always shows up at the specific hour, they both become living clocks.



**PRZYPADEK Nr 4**  
(Czarny teatr)

Jest to pewien rodzaj sesji psychoterapeutycznej. Ubrani są w niedobre czarne kostiumy - stare swetry, koszule, spodnie, rękawiczki i czapki, pod którymi skrywają swoje ciała w ciemności. Przez chwilę zastygają w ciszy, nie wiedząc, gdzie stoją inni.

Po czym każdy z nich decyduje się przedstawić jakąś część ciała. Odgrywają rolę oka, ust, ramienia bądź też nogi. Odstaniają tylko tę część ciała, którą

choć pokazać. Następnie próbują stworzyć spójny obraz ciała. Obraz ten wymaga od nich wytrzymałości i niemal akrobatycznych umiejętności. Przyjmują niewygodne pozycje i zastygają

w bezruchu. Grupa musi ze sobą współpracować i słuchać nawzajem swoich poleceń. Od tej chwili oko, ramię, usta, noga i inne części ciała komunikują się ze sobą bardziej otwarcie.

**CASE No. 4**  
(Black Theatre)

It is a psychotherapeutic session of a kind. They wear improvised black costumes - old jumpers, shirts and trousers as well as gloves and hats to hide their bodies in the dark. For a moment they remain silent in the dark, not being aware where the other ones stand.

Then they each decide to represent a part of the body. They take on the role of an eye, a mouth, an arm, or a leg.

They reveal just the part of the body which they want to be seen. Then they try to construct a coherent body image. Such an image requires endurance and almost acrobatic skills.

They have to position their bodies in often uncomfortable poses and stay still. This way the group has to collaborate and direct each other where to stand. The eye, arm, mouth and leg as well as other body parts speak to each other more openly from now on.



**PRZYPADEK Nr 9**  
(Klasa)

Grupa uczniów siedzących w ławkach. Dość dziwna grupa dzieci. Jeden tylko słyszy. Inny potrafi jedynie dotykać i trzymać. Trzeci widzi, co się dzieje dookoła. Czwarty umie mówić, krzyczeć, szeptać

i wydobywać z siebie inne odgłosy. Piąty może chodzić z jednego końca

klasy do drugiego. Ponieważ jednak nie ma nauczyciela, który

powiedziałby im, jak i kiedy używać swoich umiejętności

dzieci tkwią nieruchomo w ławkach.

**CASE No. 9**  
(Classroom)

A group of students sitting behind their desks. It is a rather strange group of children. One can only hear.

The other one can touch or hold. The third one sees what is happening around.

The fourth one can speak, yell or whisper, and make all kinds of sounds.

The fifth one can move from one side of the classroom to the other on his legs.

But since there is no teacher to tell them when and how to use their skills

they remain in their positions behind the desks in the classroom.



**PRZYPADEK Nr 27**  
(Sen)

Zostaje odnalezione dziecko wychowane przez zwierzęta w lesie. Lekarz podejmuje się opieki nad chłopcem, zabiera go do domu i stara się zbadać. Po wielu próbach udaje mu się nauczyć chłopca jeść przy stole i nosić ubrania. Jednak nigdy nie udaje mu się go przekonać do tego, że może bezpiecznie zasnąć. Po zapadnięciu nocy lekarz pomaga dziecku położyć się do snu, ale po kilku minutach chowa się ono pod łóżkiem bądź też kuli w kącie albo pod stołem. Ze strachu nie jest w stanie zasnąć w łóżku, które jest według niego tak nisko, że nie gwarantuje bezpieczeństwa. Czasami, kiedy okno jest otwarte, chłopiec wyskakuje na zewnątrz, wspina się na drzewo i dopiero tam zwija się w kłębek i zasypia.

**CASE No. 27**  
(Sleep)

A feral child is found in the forest. A doctor takes care of the child, taking him home and trying to examine him. After numerous obstacles and failures, the doctor succeeds in teaching the child how to eat, sit at the table, wear clothes on his body. What he cannot achieve is persuading the child that he can calmly fall asleep. When the night comes, the doctor helps the child to bed but after a few minutes the child hides under it, or cringes in the corner or under the table. He cannot lay peacefully in bed as he fears some danger, and in his opinion the location of the bed so low above the ground does not guarantee any safety. Sometimes when the window is open, he jumps outside and climbs up the nearest tree. Only then he curls up and finally falls asleep.



**PRZYPADEK Nr 14**  
(Zmiana scenarii)

Grupa dzieci znajduje się w pokoju. Wyznaczona osoba czyta im bajkę. Kiedy dzieci zasypiają, następuje zmiana wystroju pokoju, meble są poprzesztawiane, za oknem pojawia się fałszywy obraz pustynnego krajobrazu. Nawet ich ubrania są zmienione, a imiona na torbach i innych przedmiotach osobistych są wymazane. Kiedy dzieci się budzą, nie ma już z nimi opiekuna - w nowej sytuacji są zdane same na siebie. Wydaje im się, że rozpoznają siebie i innych, ale nie są w stanie znaleźć ani jednego znajomego szczegółu. Po okresie dezorientacji, chaosu i desperacji dzieci zaczynają ustalać nowe reguły gry. Tworzą nową hierarchię i zasady funkcjonowania w grupie.



**CASE No. 14**  
(Change of the Stage)

A group of children is placed in a room. A person is instructed to read them a story. When they finally fall asleep, the entire room gets quickly redecorated, furniture is arranged differently, the view behind the windows is faked with a different scenery of an abandoned landscape, a desert. Even their own clothes get changed, and the names on their bags and other personal things are erased. When the children wake up, the instructor is gone. They are left alone in a new situation. They think they know the others and themselves, but are unable to recognise a single detail. After some time of complete confusion, chaos, and despair, they start to develop new rules of the new game. They start to construct a new hierarchy and ways of functioning within the group.

**CASE No. 7**  
(Chameleon - Confession of a Patient)

„When I was growing up I noticed that when I happened to be in a room with someone else, or when I spoke with someone or sat in a restaurant or tram opposite another person, I tried to imitate their behaviour. Initially I was acting unconsciously. I was fascinated by people's gesticulation and varied body language, by their use of different accents, their body postures, and what this reveals about their personality. I soon realised that mimicking another person's body language increases my likeability, so I started to use this special trick more consciously. I quickly learned to distinguish a person's idiosyncrasies and to reenact them. I could become an old man if I wished so, a woman buying Christmas presents, a teacher, or my younger brother, and then come back to my own body. Before long I grew aware that it had become my obsession to 'borrow' other people's patterns of behavior. I was not able to concentrate on what people were saying. I was so preoccupied with the way they spoke and moved that it started to cause problems in interaction with others. Furthermore I was not even sure if I was able to come back to my own body posture, my own characteristic facial expression and gesticulation. They were lost somewhere under the layers of other people's grimaces and movements.

Unintentional mimicry and imitation function as cohesion-building social devices. The chameleon effect, as it is known, actually becomes a warm response that facilitates social interaction. Individuals use it almost instantly, subconsciously, and in most occasions, it really does increase their likeability. For me, however, this behaviour became a trap, and I could not find a way of getting back my identity.”

**PRZYPADEK Nr 7**

(Kameleon - wyznania pacjentki)  
„W okresie dorastania często przyłapywałam się na tym, że kiedy byłam z obcą osobą w jednym pokoju, w restauracji czy tramwaju, próbowałam podświadomie imitować jej zachowanie. Byłam zafascynowana związkami między osobowością a językiem ciała, gestykulacją, mimiką, czy też różnymi sposobami akcentowania słów. Wkrótce zaobserwowałam, że naśladowanie języka ciała innych ludzi sprawia, iż bardziej mnie oni lubią, więc świadomie zacząłam stosować tę sztukę. Stawałam się coraz bardziej świadoma w dostrzeganiu i imitowaniu specyficznych rodzajów ludzkich zachowań. Jeśli tylko chciałam, mogłam na chwilę stać się starym mężczyzną, kobietą na przedświątecznych zakupach, nauczycielem, moim młodszym bratem, po czym wrócić do własnego ciała. Jednak z upływem czasu przerodziło się to w obsesję. Nie byłam w stanie skoncentrować się na tym, co inni chcieli mi przekazać, a tylko na ich zachowaniu i sposobie mówienia, co zaczęło komplikować codzienną interakcję z ludźmi. Nie byłam już nawet pewna, czy moje gesty, grymasy bądź ruchy były nadal moje. Gubiłam się pod warstwą zapożyczonych mimiki i gestykulacji.

Nieświadomione naśladownictwo jest mechanizmem służącym budowaniu społecznych więzi. Tak zwany efekt kameleona ułatwia i ociepla międzyludzką interakcję. W większości przypadków ludzie, którzy używają go automatycznie i podświadomie, są faktycznie postrzegani jako miłsi i bardziej przyjaźni. Dla mnie stał się on pułapką, w której straciłam własną tożsamość.”





## EVA KOŃÁTKOVÁ (ur./b. 1982)

Studiowała w Akademii Sztuk Pięknych oraz Akademii Sztuk Stosowanych w Pradze, San Francisco Art Institute oraz Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu od 2002 do 2007 roku. Obecnie doktorantka Akademii Sztuk Stosowanych (VSUP) w Pradze.

Autorka licznych wystaw indywidualnych oraz uczestniczka zbiorowych. Ostatnio jej prace można było oglądać m.in. na wystawie II Palazzo Enciclopedico na Biennale w Wenecji.

She studied at the Prague Academy of Fine Arts, Prague Academy of Applied Arts, San Francisco Art Institute and Akademie Bildende Kunst Wien from 2002–2007. Currently a PhD candidate at the Academy of Arts, Architecture and Design (VSUP) in Prague.

Eva has authored numerous solo exhibitions and participated in many group ones. Recently, her works were presented among others at the exhibition in II Palazzo Enciclopedico at the Venice Biennale.

**Jednodniówka Muzeum Współczesnego Wrocław**  
**Wrocław Contemporary Museum One-day Newspaper**

Redaktor Naczelny / Editor-in-chief: Bartek Lis  
 Teksty / Texts: Petr Koňátko, Piotr Stasiowski, Marcin Wierzbę  
 Tłumaczenia / Translation: Robin Cassling,  
 Julia Rózewicz, Karol Waniek  
 Korekta / Proofreading: Andrzej Goworski  
 Projekt / Layout: Maciek Lizak  
 Zdjęcia / Photos: Eva Koňátková  
 Nakład / Circulation: 2000 egz. / iss.

Publikacja towarzyszy wystawie Ewy Koňátkovej *Fazy snu* (8.11.13–5.1.14, Muzeum Współczesne Wrocław). /  
 This publication accompanies Eva Koňátková's exhibition *Stages of Sleep* (Wrocław Contemporary Museum, 8.11.13–5.1.14).  
 Kurator wystawy / Curator of the exhibition: Piotr Stasiowski

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych (teksty, zdjęcia, rysunki) oraz zastrzega sobie prawo do skrótów, redagowania i adiustacji /  
 The editor does not return unsolicited material (i.e. texts, photos, drawings) as well as reserves the right to cut, edit and revise the submissions.  
 Muzeum Współczesne Wrocław jest samorządową instytucją kultury Miasta Wrocławia /  
 Wrocław Contemporary Museum is the municipal institution of culture of the City of Wrocław

Adres Redakcji / Address:  
 pl. Strzegomski 2a  
 53-681 Wrocław  
 Polska / Poland



**MWW**

Muzeum Współczesne  
 Wrocław